

W największej kopalni KGHM Polska Miedź S.A. ZG „Rudna”, podczas tąpnięcia na oddziale G-22 w dniu 30 grudnia ubiegłego roku trzech górników straciło życie.

Tąpnięcie kopalnie KGHM

Było to szóste tego typu zdarzenie w kopalniach rud miedzi w 2010 roku. W ich wyniku życie straciło sześciu górników, a 37 pracowników zostało rannych. Tym razem było to jedno z najsilniejszych tąpnięć, które nastąpiło na głębokości tysiąca metrów pod ziemią.

Zdarzają się jednak jeszcze silniejsze wstrząsy górotworu, ale często bez ofiar śmiertelnych. Rocznie dochodzi tutaj do kilkunastu tego rodzaju wstrząsów. Ich siła ma oczywiście ogromne znaczenie dla skali zagrożenia pracujących na dole górników. Jednakże w skutkach bywa różnie. Wszystko zależy od wielu okoliczności. Czasem słabsze tąpnięcie jest bardziej tragiczne, jeżeli nastąpi np. na froncie eksploatacyjnym podczas pracy załogi. Najsilniejsze zaś może być bez skutków wypadkowych, jeżeli wystąpi np. w starych zrobach, podczas święta, przerwy w pracy itp. Tego rodzaju wydarzenia są skrupulatnie odnotowywane i badane, jednak podejmowane działania profilaktyczne mają na ogół charakter ograniczony, często wyprzedzający, ale nie są one w stanie całkowicie wyeliminować w sumie nieprzewidywalnych, co do skali i miejsca tąpnięć w najgłębszych kopalniach rud miedzi.

PĘKNIĘTA ANHYDRYTOWA „PŁYTA”

Ogólny mechanizm powstawania tąpnięć jest znany. Roboty górnicze prowadzi się po upadzie złoża w kierunku północno-wschodnim. Wraz z postępowaniem robót wzrasta głębokość wybierania złoża. Jednocześnie rośnie ciśnienie górotworu. W spągu złoża występują bardzo słabe na ogół białe piaskowce czerwonego spągowca. Filary podporowe w powszechnie stosowanym tu systemie wybierania złoża filarowo-komorowym zapadają się w piaskowiec ten, jak przysłowiowy nóż w masło. Dlatego wyrobiska trzeba stale i bez przerwy spągować, po to tylko, aby utrzymać ich standardową dla komunikacji wysokość. Jeszcze gorzej jest, kiedy w stropie tego piaskowca występuje warstwa utwardzona. Wtedy owszem, filary się nie zapadają, ale trzeba przestrelać tę warstwę, aby nie kumulowała ciśnienia, które potem nagle wyładowuje się w postaci tąpnięcia spągowego. I tak źle, i tak nie dobrze. Jeszcze gorzej jest z wyżej ległymi sztywnymi warstwami dolomitów i anhydritów. Szczególnie te ostatnie niezwykle twarde, lite i masywne utwory nie podlegają żadnym powolnym osiadaniami. Ich grubość wzrasta po upadzie i w rejonie pracy kopalni



dochodzi do 200 m. Warstwa ta odgrywa rolę swoistej przestrzennej „stalowej płyty” przykrywającej złoża rudy miedzi. Wybrana pod nią powierzchnia na skutek ciśnienia nadległych warstw powoduje, że „płyta” ta w sposób całkowicie niekontrolowany nagle i bez ostrzeżenia załamuje się dając efekty wstrząsu porównywalnego do lokalnego trzęsienia ziemi. To, co dzieje się wtedy w wyrobiskach górniczych nie da się opisać. Huk i trzask walących się skał stropowych i często też wypiętrzonych skał spągowych jest ogłuszający i paraliżujący. Opis ten daje tylko schematyczne wyobrażenie o tej totalnej katastrofie górniczej.

PODSADZKA

Po to, aby zminimalizować występowanie tego rodzaju zjawisk należałoby wszystkie wyrobiska eksploatacyjne podsadzać. Ze względów techniczno-ekonomicznych nie jest to jednak możliwe. Skala wydobycia rudy miedzi w ilości ok. 30 milionów ton rocznie, w przybliżeniu wymagałaby takiej samej ilości piasku lokowanego na dole. Byłoby to przedsięwzięcie jednak tak kosztowne, że KGHM nawet przy bardzo wysokich cenach miedzi z trudem wypracowywałby minimalny zysk. Po drugie w najbliższej okolicy nie ma takich ilości piasku. W minionym

roku wydobyto miliardową tonę urobku. Miliard ton piasku to ilość, którą trzeba by sprowadzać z odległych rejonów kraju. Nie trzeba dodawać, że piasek ten musi spełniać szereg wymagań, aby nadawał się do tego celu. Z wielu powodów podsadzanie to jest konieczne. Przede wszystkim jest dostęp do stropu wyrobiska, który zawsze musi być pod kontrolą. Po drugie nie dopuszcza się do nadmiernego osiadania terenu i powstawania dużych naprężeń w nadległych warstwach powodujących niekontrolowane tąpnięcia. Wypełnione piaskiem wyrobiska i tak osiadają, bo pod ciśnieniem ulega on sprasowaniu i jego objętość pomniejsza się. Naprężenia nadal powstają, ale ich skala jest już znacznie mniejsza. Większe pod tym względem efekty można by było osiągnąć przy zastosowaniu podsadzki utwardzanej np. cementem, ale to dałoby już dużo mniejsze efekty ekonomiczne. Tymczasem podsadza się tylko te wyrobiska, w których złoża przekracza na ogół miąższość 7 m. Wyrobisk tych jest nie więcej niż ok. 10 procent. Ogólna powierzchnia starych zrobów wynosi tu ok. 80 km kwadratowych! Oddziałuje ona już nie lokalnie na górotwór, ale wręcz regionalnie. Stąd skala tąpnięć jest coraz większa, coraz częstsza i coraz bardziej tragiczna.

ADAM MAKSYMOWICZ



ZGODNIE Z PRAWEM

Najnowsze zmiany w Kodeksie Pracy

Zwolnienie na poszukiwanie pracy – komu i kiedy przysługuje?

W czasie gdy rośnie fala zwolnień pracowniczych, spore zainteresowanie budzi kwestia uprawnień pracowników związanych z rozwiązaniem stosunku pracy.

Zgodnie z art. 37 kodeksu pracy w okresie co najmniej dwutygodniowego wypowiedzenia umowy o pracę dokonanej przez pracodawcę pracownikowi przysługuje zwolnienie na poszukiwanie pracy, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Wymiar zwolnienia wynosi:

1. 2 dni robocze – w okresie dwutygodniowego i jednomiesięcznego wypowiedzenia,

2. 3 dni robocze – w okresie trzymiesięcznego wypowiedzenia, także w przypadku jego skrócenia z powodu ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy albo z innych przyczyn nie dotyczących pracowników.

Jak zatem wynika z przytoczonego wyżej przepisu, prawo do zwolnienia na poszukiwanie pracy przysługuje pracownikowi tylko wówczas, gdy: wypowiedzenia dokonał pracodawca oraz gdy okres wypowiedzenia wynosi co najmniej 2 tygodnie. Co więcej, z prawa do zwolnienia pracownik może skorzystać bez względu na to, jakiego rodzaju umowa o pracę została mu wypowiedziana, lecz tylko w okresie wypowiedzenia. Po rozwiązaniu stosunku pracy (tzn. po upływie okresu wypowiedzenia) pracownik nie ma podstaw prawnych. Jednakże trzeba domagać się przyznania wynagrodzenia za niewykorzystane dni zwolnienia na poszukiwanie pracy.

Zwolnienie na poszukiwanie pracy ma charakter celowy, co znaczy, że przysługuje ono pracownikowi, jeśli nie znalazł jeszcze nowej pracy (u innego pracodawcy) i tej pracy poszukuje (np. nie przechodzi na emeryturę).

Od nowego roku PESEL zastąpił NIP osoby prywatnej

Od 1 stycznia 2011 r. osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej nie muszą stosować Numeru Identyfikacji Podatkowej i mogą zapomnieć o swoim NIP-ie.

NIP nadal będzie istnieć, ale będzie funkcjonować w wewnętrznych systemach informatycznych urzędów skarbowych i stanie się „aktywny” dla podatnika dopiero

w momencie, kiedy podatnik zdecyduje się rozpocząć działalność gospodarczą. Do tego zaś momentu NIP będzie nieaktywny, a osoba fizyczna nawet nie będzie go znała i nie będzie musiała posługiwać się nim w obrocie prawnym.

NIP ma być nadawany razem z numerem PESEL, a więc dzieci w trakcie ich rejestracji tuż po urodzeniu będą otrzymywały dwa numery, ale posługiwać się będzie można tylko jednym z nich – PESEL-em.

Po założeniu własnej firmy bezzwłocznie poznamy numer NIP i od tej chwili musimy się nim posługiwać w kontaktach z fiskusem.

Rezygnacja z konieczności stosowania NIP-u przez osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej z punktu widzenia obywatela jest znaczącym uproszczeniem. Nie musi on pamiętać dwóch numerów, tylko jeden – PESEL.